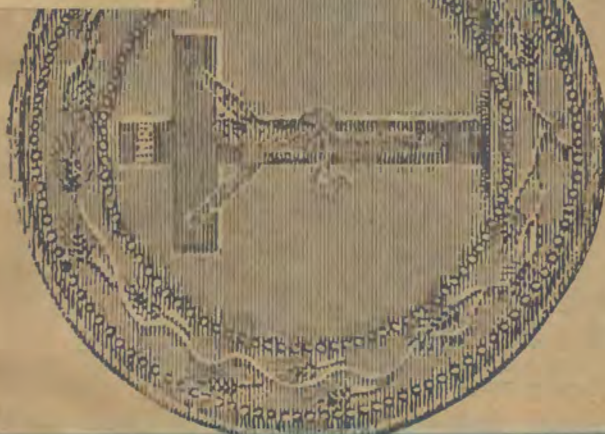






SWÓJ DO SWEGO!

WIELKOPOLSKI KALENDARZ NARODOWY NA ROK 1930 ZWYCZAJNY

Autor - Mieczysław Noskowicz
Mieczysław Noskowicz

POZNAŃ [1929]
Nakładem Wielkopolskiego Wydawnictwa Ludowego
(Seweryna Radońska — ul. Kilińskiego 8)
Za redakcję odpowiada: Mieczysław Noskowicz.
Odbito w Drukarni „LABOR“ Poznań, ul. Wybickiego 4.

Dla siebie obuwie wygodne potrzebu-[jesz?
Idźże do WALCZAKA, święcie nie po-[żałujesz.
Dla żony, dla córek przepiękne, choć [tanie,
Wszelakie obuwie tam tylko się dostanie.
WALCZAK z rzetelności każdemu dziś [już znany,
Wszelki towar jego w dobroci niezrów-[nany.
Na Gwiazdkę obuwiem chcąc rodzinę [obdarzyć,
Byś był pokrzywdzonym, nie może ci [się zdarzyć —
Skoro do WALCZAKA udasz się z zau-[faniem,
Obsłuży on ciebie — obuwiem dobrem, [taniem.

Niech nam każdy warsztat i handel polski będzie fortecą, bojową placówką. Starajmy się nie tylko, aby ich jaknajwięcej utworzyć, ale przedewszystkiem, ażeby ani jednej z tych placówek nie uronić, nie oddać w ręce wrogie.

(Em-En).

NA NOWY ROK 1930.

W otchłań przeszłości schodzi Rok stary,
Nowy znów dzisiaj witamy.
W Bogu ufności pełni i Wiary,
Jaki on? — już nie pytamy.

Nie chcem' dociekać tajnik przyszłości —
Na boską zdając się wolę,
Otuchę czerpiąc w Boskiej Miłości,
Niebu poruczmy swą dolę.

Odważnie naprzód kroczmy wciąż śmiało,
Serce — Nadzieja niech krzepi!
Choćby się ono w łzach dziś nurzało,
Że jutro będzie nam lepiej!...

Już Betleemscy święci Królowie,
W drodze z darami swojemi,
Jako wierzyli nasi Ojcowie,
By i nas wesprzeć onemi.

Trzeba nam jeno gościńcem świętym,
Nie wzgardzić, wdzięcznie go cenić,
Bo z łaski Bożej z Nieba on wziętym,
Świat — na raj może zamienić.

Jak złoto Króli — niech serca nasze,
Tak szczere będą i czyste,
Niech od pałaców po nędz poddasze,
Rządzi Miłości Król Chryste!...

Przez złoto — Króle nam ludziom każą,
Żyć w bratniej zgodzie pospołem.
Gdy ludzie krzywdą duszy nie zmażą,
Każdy z nas będzie aniołem.

Mirra — zaś pokój oznacza miły,
Tak bardzo przez nas żądany;
Dni życia będą się nam święciły,
Byle no świat był zbratany.

Kadzidło — Wiarę chować nam każe,
Czcić Boga, Jego wskazania;
Bo gdy opuścim Pańskie ołtarze,
Daremne trudy, starania.

Daremna praca wszelka bez Boga,
Ni szczęścia — gdzie brak jedności.
W tym Nowym Roku nam życia droga —
Niech bieży w znaku Miłości!...

Mieczysław Noskowicz.



Ofiara zaciekłości żydowskiej
przeciw Chrystusowi i Polsce
Śp. Ks. Prałat KONSTANTY BUDKIEWICZ
zamordowany przez **bolszewików-żydów**
w Moskwie w wielki Tydzień Wielkanocny 1923 roku.

Bracie! Siostro! Wy nasi, serdeczni!
Jak Was nie wstyd kupować u żyda, który Was duszą całą nienawidzi i Wami, jako „gojami-bydlętami“ pogardza!

Chyba, że cieszysz się Bracie, Siostro z zamordowania Ks. Prałata Budkiewicza i tylu ofiar polskich, Waszych, bratnich, których żydki wymordowali. Pamiętajcie, że oddając żydowi-wrogowi grosz polski, oddajecie w szpony jego — Polskę!

STYCZEŃ

Rzym.-kat.	NOTATKI.
1 Ś Nowy Rok	
2 C Makarego Op.	
3 P † Genowefy P.	
4 S Tytusa B. Rygob.	
5 N Telesfora, Symeona	
6 P Trzech Króli	
7 W Lucjana i Juljana	
8 Ś Seweryna Op.	
9 C Marcjanny P. M.	
10 P † Agatona i Wilh.	
11 S Honoraty M.	
12 N Arkadjusza, Mod.	
13 P Weronika P.	
14 W Hilarego, Feliksa	
15 Ś Pawła pustelnika	
16 C Marcelego, Ottona	
17 P † Antoniego Op.	
18 S Kat. św. Piotra	
19 N Henryka, Marty	
20 P Fabjana, Sebast.	
21 W Agnieszki P. M.	
22 Ś Wincentego, Anast.	
23 C Zaślubiny NMP.	
24 P † Tymoteusza	
25 S Nawr. św. Pawła	
26 N Polikarpa	
27 P Jana Złotoustego	
28 W Obj. św. Agnieszki	
29 Ś Franciszka Salez.	
30 C Martyny, Sawiny	
31 P † Piotra Nolasko	

— Mów, co chcesz Bracie,
ja ci nie uwierzę,
Póki swe z żydem
nie zerwiesz przymierze.
Wiem bowiem jedno:
Kto z żydem przestaje,
Wnet równem jemu
stworzeniem się staje.

— Nie mówcież, że Chrystusa
szczerze wyznajecie,
Wy, którzy z wrogiem Jego,
żydem obcujecie.
Patrzcież, jak w Rosji — braci
Słowian żyd morduje,
Jak krwawo, gdzie jest panem,
Chrześcian prześladuje.

— Z sumienia i czci ten wyzuty,
Do każdej się zbrodni nadaje —
Do żyda sercem kto przykuty,
Żydom piędź ziemi oddaje!

Rebiego Srula wykład Talmudu I.

Zanim ojcowskiego
domu opuścisz progi,
Pouczyć cię muszę
Szmulku, mój synu drogi,
I na drogę życia
dobre ci dać wskazanie:
Trzymaj się Talmudu,
a spełnisz swe zadanie.
Święta wprawdzie Tora,
lecz Talmud wyższy od niej.
Wszystko ci zezwala,
żyć tobie z nim wygodniej.
Talmud — to fundament
narodu wybranego!
Talmud nas panami
czyni świata całego!
Talmud — nas jedynie
żydów ludźmi uznaje,
Świata gojów rzesze —
w niewolę nam oddaje.
W Talmudzie — my święci,
czyści i sprawiedliwi!
Nasieniem czarciem zaś
są goje niegodziwi.
Co goj, wiesz mój synu,
że to bezduszne zwierzę —
Żyjące plugawie,
w wisielca — zdrajcy wierze!
Gdy zobaczysz goja,
mów: Niech będzie shańbiona
Twa mać — rodzicielka,
niech będzie zawstydzona,
Że ciebie akuma —
bydlę na świat wydała!
Tak Księga — Berachot
głosi. Jehowie chwała!

— Słuchajcież naiwni,
gdy o tem nie wiecie:
Bez żyda nie było
by piekła na świecie.
Socjałów. komuny
byśmy dziś nie znali,
Gdybyśmy miast żydów,
Braci swych kochali.

— Żydowska to intryga,
jedynie zdziałała,
Że się Warmja po wojnie
Polsce nie dostała.
Że Pomorze i Śląsko
okrojone mamy —
I tę krzywdę li tylko
żydom zawdzięczamy.

— Ojczyzno! Niechaj słonko dla
mnie i gwiazdy zagasną na Niebie,
Niechaj mi serce w piersi wyschnie,
zanim ja — żydom wydam
Ciebie!...

Szczegóły męczeństwa śp. ks. prałata Budkiewicza.

Rosyjski dziennik, wychodzący w Warszawie p. t. „Za Swobodu“ otrzymał szczegóły śmierci prałata. Według tych szczegółów po ogłoszeniu wyroku, ks. arcybiskup Cieplak i ks. prałat Budkiewicz zamknięci zostali do pojedyńczych cel w więzieniu czerezwyczajki. Prośby o pozwolenie zobaczenia się przed śmiercią z pozostałymi towarzyszami niedoli, za każdym razem spotykały się z odmową. Dnia 31-go marca zawiadomiono arcybiskupa Cieplaka o zamianie kary śmierci na 10 lat więzienia. Arcybiskup spokojnie przyjął to do wiadomości, zapytując zarazem o los ks. prałata Budkiewicza. Na to członkowie czerezwyczajki ordynarnie odpowiedzieli, że nic go to nie obchodzi.

Później zawiadomił naczelnik więzienia księdza prałata Budkiewicza o zatwierdzeniu wyroku śmierci, i o tem, że musi gotować się na śmierć. Ksiądz Budkiewicz spokojnie wysłuchał tego zawiadomienia, prosząc jedynie o pozwolenie widzenia się z ks. arcybiskupem Cieplakiem i wysłuchania mszy św. Naczelnik więzienia zgodził się na to. Ks. Budkiewicz przypuszczał, że wobec tego egzekucja odbędzie się za dwa, lub 3 dni. Jednakże w dwie godziny później naczelnik zjawił się w celi ks. Budkiewicza, zawiadamiając go, że wyrok śmierci zostanie niezwłocznie wykonany. Ks. prałat prosił o 10 minut czasu na modlitwę, poczem sprowadzono go do piwnicy.

Posterunki w korytarzach więziennych bacznie czuwały nad tem, by nikt z więzienia nie zauważył, że prowadzą skazańca. Na miejscu .stracenia ksiądz prałat Budkiewicz przeżegnał się i pobłogosławił kata i dwóch jego pomocników, poczem odwrócił się do ściany z modlitwą na ustach. Wystrzał katowski położył kres życiu czcigodnego kapłana.





Kup Biżuterję!



Podarek na całe życie

Brylanty - Zegarki - Zegary

Złoto - Srebro - Obrączki

w wielkim wyborze

poleca

W. MAYER

właśc. L. Nalaskowski

Poznań, ulica Nowa 11.

Rok założ. 1899. Tel. 18-44.



CYKLON

Maszyny do szycia, Rowery, Motocykle i Pneumatyki.

POZNAŃ, GÓRNA WILDA 19.

Zakład emaljowania i niklowania.

Wykonuje wszelkie reparacje.

Kieszonkowe latarki elektryczne - Baterje.



MAGAZYN MÓD

W. ZEMLERSKA

POZNAŃ, ŚW. MARCIN 51

narożnik ul. Kantaka.

Kapelusze damskie, dziecięce, żałobne w wielkim wyborze zawsze na składzie.



Przefasonowanie, farbowanie i czyszczenie kapeluszy.



Pierwszorzędne wykonanie.




w wielki Piątek przez Żyda
Żytomierza w nocy od Żydów za
R.P. 1753.

MIECZYSŁAW NOSKOWICZ.

„SWÓJ DO SWEGO“

Komedyjka w jednej odsłonie ze śpiewami.

Przed spuszczoną jeszcze kurtyną, występuje jeden z amatorów i deklamuje następujący

PROLOG.

Niech żydzi wreszcie nas poznają,
Że do czynienia z Polską mają,
Że i my swoją godność znamy,
Ojczyznę, Wiarę swą kochamy!

Szczerze, wzajemnie się miłujmy,
I wspólną siłą dziś pracujmy,
Byśmy się biedy raz pozbyli,
I szczęśliwymi wszyscy byli.

Dziś trzeba nam nie frazesami,
Ale się przejąć zasadami:
Dla siebie tylko żyć, pracować,
I godność własną uszanować!

Na miano zdrajcy zasługuje,
Ten, kto u żyda dziś kupuje,
Kiedy się obyć nam bez niego
Można, dostając u swojego —

Co tylko się dziś potrzebuje!
Więc u Rodaka niech kupuje
Każdy i to bez uprzedzenia,
Jakoby doznał pokrzywdzenia.

Kupiec — Swój, Rodak, nie oszuka,
Wstrętna żydowska jemu sztuka
Złodziejska, oczu zamydlania,
Klienta w butlę nabijania.

(Ciąg dalszy — str. 14.)

LUTY			
Rzym.-kat.			NOTATKI.
1	S	† Ignacego Bryg.	
2	N	Oczyszcz. NMP.	
3	P	Błażeja B. M.	
4	W	Ansgarego, Andrz.	
5	Ś	Agaty P. M.	
6	C	Doroty, Tytusa	
7	P	† Romualda Op.	
8	S	Jana z Matty,	
9	N	Apolonji	
10	P	Scholastyki, Sylw.	
11	W	Obj. NMP. w Lourd.	
12	Ś	Eulalji P.	
13	C	Katarzyny P.	
14	P	† Walentego Kapł.	
15	S	Faustyna i Jowity	
16	N	Juljanny, Juljana	
17	P	Donata Franciszka	
18	W	Symeona, Maks.	
19	Ś	Konrada, Mansw.	
20	C	Leona, Eucherj.	
21	P	† Maksymiljana	
22	S	Kat. św. Piotra	
23	N	Piotra Damjana	
24	P	Macieja Ap.	
25	W	Cezarego W.	
26	Ś	Aleksandra	
27	C	Leandra	
28	P	† Romana	

— Kto dzisiaj jeszcze u żydów kupuje.
Ojczyźnie, bracioni-kajdany znów kuje.
Przeklną go później jego własne dzieci,
Po śmierci-światłość jemu nie zaświeci.

— Kto ziemię lub dom
żydowi sprzedaje,
Katem Ojczyzny,
Bo serce jej kraje!
Nie Polak — żyda
Dziś w domu swym gości,
Lecz człek wyzuty,
Ze czci i godności!...

— Kim jest ten, co wszelkiem złem
trudni się z bezwstydem,
Do nędy wiedzie Polskę
i w nieszczęście?: „żydem!“

—o—

Rebiego Srula wykład Talmudu II.

Księga Szulchan-aruch,
znów uczy synu, ciebie,
Że żyd tylko czysty,
jest jak słońce na niebie.
Idjota, pies, osioł
i akum — chrześcijanin,
Trędowaty, świnia,
wielbłąd, wszelki poganin —
Oto ci nieczyste
są tak plugawe stwory,
Że za ich dotknięciem,
jużeś nieczysty, chory.
Chory żeś na duszy,
bo akum — zwierz cię zbrudził,
Więc ci oczyszczenia
trza, abyś się nie trudził,
Daremnemi modły,
przed Jehowy obliczem,
Albowiem nieczystych
modły zbywa On niczem.
Samo już wejrzenie
na niewiernego goja,
A już ci nieczysta
istota święta twoja.
Choćbyś z oczyszczenia,
przed chwilą odbytego,
Wracał w dom, a spotkasz
akuma nieczystego,
Powtórzyć ci trzeba —
natychmiast oczyszczenie,
Bo co żyd, to anioł,
nie plugawe stworzenie.

—o—

„SWÓJ DO SWEGO"

(Ciąg dalszy.)

Żyd, jako żywo nie daruje,
Jeno szalbierstwem operuje,
Fałszywem zatem jest mniemanie,
Że dobre w kupnie targowanie.

Tem właśnie żydzi wygrywają:
Towar wpierw słono zaceniają,
Wreszcie opuszczą o połowę —
Tem klientowi mącąc głowę.

Faktycznie na tem nic nie tracą,
Raczej tym trikiem się bogacą.
Na co zdobywa się żyd czelny,
Każdy Polak, na to za rzetelny.

Bracie kochany! W swej potrzebie —
Ojczyzna żąda dziś od Ciebie,
Byś wedle hasła: „Swój do Swego",
Wspierał brata! a dobrego —

Bytu wszyscy się doczekamy,
Przyszłość przed sobą przecież mamy!
By nam nie zbrakło kiedyś chleba,
Rodakom życzyć dziś nam trzeba!

(Ciąg dalszy — str. 20.)

— O jakżeś grzeszna,
godna politowania —
Chrześcijańska zgubna
dla się ty naiwności!
W Sądzie swym sadzasz
żyda do rozstrzygania,
Spraw swych i żądasz
dla się sprawiedliwości?...
Przeć gdy ci w Sądzie
twoim raz żyd zasiędzie,
Sprawiedliwości
nigdy ci tam nie będzie.

— Trzymając z żydem, Polski
[arcywrogiem,
Zrywasz z Ojczyzną, zrywasz i z
[Bogiem.
Nie zapominaj, że jak świat świa-
[tem,
Żyd — Polakowi nie będzie bratem.
Wieki już wrogiem jest Zbawiciela,
Szatan wszechzłego w żydzie się
[wciela.

—o—

MARZEC

Rzym.-kat.			NOTATKI.
1	S	Albina, Antoniny	
2	N	Heleny ces.	
3	P	Kunegundy ces.	
4	W	Kazimierza kr.	
5	Ś	† Popielec Euzeb.	
6	C	Wiktora, Wiktor.	
7	P	† Tomasza z Akw.	
8	S	† Wincentego	
9	N	Franciszki Rzym.	
10	P	40 męcz. Wiktora	
11	W	Konstantego W.	
12	Ś	† S. d. Grzegorza	
13	C	Krystyny, Sabina	
14	P	† S. d. Matyldy	
15	S	† S. d. Klemensa	
16	N	Eufroz.	
17	P	Gertrudy P.	
18	W	Gabrjela	
19	Ś	Józefa Obl. N. M. P.	
20	C	Eufemji M.	
21	P	† Benedykta Op.	
22	S	† Katarzyny W.	
23	N	Pelagji, Teodozji	
24	P	Marka, Tymot.	
25	W	Zwiast. NMP.	
26	Ś	Emanuela i Tekli	
27	C	Jana Dam.	
28	P	† Jana Kapistrana	
29	S	† Eustazego	
30	N	Anieli Wd.	
31	P	Balbiny P. Korneli	

— Wśród śpiewu tak radosnego
Ku Chrystusa czci: Alleluja —
Pamiętajmy, że Marca dnia
Trzydziestego i pierwszego,
Z rąk sowieto-żyda zbója,
Przed laty siedem — ks. Budkiewicz
Haniebnie był rozstrzelany!
Czyn ten winien być po wieki,
Nam w pamięci zachowany.

Obowiązkiem patryjoty uczciwego:
Bronić Polski od zalewu żydowskiego.
Do polskości niechaj się ten nie przyznaje
Kto się z żydem przyjaźni, lub w handel wdaje.

Na miano zdrajcy ten zasługuje,
Kto dziś u żyda jeszcze kupuje.
Gdy wzajem popierać się będziemy,
Wszyscy grosiwa się dorobimy.

Rebiego Srula wykład Talmudu III.

Modlitwa „Kol Nidre"
wznoszona „Dnia Sądnego"
Uwalnia nas, żydów,
od ślubu wszelakiego.
Rozgrzesza od przysiąg,
każdego przewinienia
Wobec gojów, które
nie obarcza sumienia.
Przysięgi, zaklęcia,
wszelkie zobowiązania,
I wobec Jahwy, od
dnia usprawiedliwiania —
Myślimy ślubować
wiązać się do spełnienia,
Jahwe! niechaj będą
bez waloru istnienia.
Niech bez prawa będą
i przysięgi sądowe,
Nasze, ile fałsz ich —
na goja pójdzie głowę.
Z ócz Twych usunięte
niech będą i zniszczone —
Fałsze przysiąg naszych
i prawa pozbawione.
Wszelkie nasze śluby —
niech nie będą ślubami,
Także niech przysięgi —
nie będą przysięgami!...
Kol-Nidrą — żyd Jahwę
o dyspens na grzech prosi.
Modlitwę tę — księga
Szulhan-Aruch głosi.

—o—

— Komu mamy zawdzięczać,
że się w świecie mrowi
Od oszczerstw na nasz naród
i państwo?: — żydowi!



Ś. p. Stanisław Musiał
zamordowany przez żydów w tydzień Zielonoświąteczny 1912 r.

W niedzielę Zielonoświąteczną 1912 r. znaleziono w Poznaniu, w ul. Jaskółczej porzucone zwłoki 19 letniego młodzieńca Stanisława Musiała, syna majstra krawieckiego M. z Poznania. Badania komisji sądowej, jak i zeznania **rzeczoznawców stwierdziły, że M.** padł ofiarą mordu rytu**alnego żydów chasydów.** Krew z męczeńskiej ofiary była **do szczętu wytoczona przez otwarte** żyły śpików oraz **rąk, prócz których to ran,** caluteńka twarz, oraz konchy **uszne, jak i dłonie rąk noszą** ślady pokłucia szpilami. **Nieboszczyk był uczniem handlowym** w magazynie odzieży **męskiej żyda Kessla.** W piątek, 24 maja t. j. krótko przed **nastaniem szabasu, wysłał** go szef jego, czyli właściciel **interesu z pieniędzmi** do swego mieszkania prywatnego, **do którego też posłuszny** rozkazowi Stanisław M poszedł. **nie przeczuwając, że idzie na śmierć.** Służąca Kessla, **wobec Sądu pod przysięgą** zeznała, że nieboszczyka do **mieszkania** wpuszczała, ale nie widziała go już wychodzącego, mimo, że jedne tylko drzwi wchodne odnośne **mieszkanie** miało. Za to ale, po kilku zaledwie minutach **po wejściu Musiała** z korytarza do dalszych ubikacji, **usłyszała szamotanie się** gwałtowne wreszcie ciężkie uderzenie o podłogę, jakoby upadnięcie człowieka i jęki. ale przytłumione, co jednakże trwało nie zbyt długo. Dalej **świadek zeznał, że** w domu Kessla od kilku dni bawiło **dwóch** obcych żydów rzekomo rabinów z Kongresówki, **którzy tegoż** samego dnia mieli odjeżdżać do domów **swych na święta.** Rzecz znamienna, jak na Sąd **pruski. Świadkowi pogrożono za** jej zeznanie więzieniem za — **oszczerstwo rzucone na żydów,** czyli zastraszeniem zamknięto **usta. Sprawa toczyła się tak długo,** póki żydzi, na których poszlaki zbrodni aż krzyczały, nie zdołali się ulotnić do Ameryki. **Złoto żydowskie dostało na swoją** stronę prokuratorję **pruską i sprawa** utonęła. Osiemnaście lat mija w roku bieżącym od męczeńskiej śmierci ś. p. Stanisława **Musiała,** z którego zwłok zdjęcia fotograficzne niniejszem podajemy, ku upamiętnieniu strasznej tej zbrodni. Matka tak barbarzyńsko zamordowanej ofiary, pani Musiałowa żyje jeszcze i zamieszkuje w Buku, w Wielkopolsce.

„SWÓJ DO SWEGO“

(Ciąg dalszy).

Jawnica (scena) przedstawia aleję za miastem. Na środku dwie ławy, jedna przy drugiej, ustawione w ten sposób, że siedzący na nich, odwróceni są do siebie plecami.

SCENA 1.

Pielter Czosnikier siadając na przedniej ławie:

ŚPIEW 1.

Aj waj, rety! Co to będzie?
Bo gdzie iść, to dziszaj wszędzie
Krziczą goje: Swój do swego!
Zdusić żidka chcą bidnego.

Jak te brzidkie mamzer-goje,
Nie przestaną hałas swoje,
To nalepsi my zrobimy,
Co sze z Polski wyniesimy.

Plajty czekać nie będziemy,
Ale adjej im powiemy.
My tu czekać, co nie mamy,
Jak goje już mają kramy.

Szpekulacje, jak nie idzie,
To i żidek dzisiaj w bidzie!
Aj waj mijer! co sze dzieje,
Judea sze dzisiaj chwieje!

Fucz już poszły czasy złote,
Co geszefta my z hołote —
Goje mieli aj, rarytne,
Żidek miejsce miał zaszczytne!

W kuždim buł żid interesie —
Dżisz, nam tajfel wszędzie niesie
Konkurencje krzeszczian — goje,
Co wołają wciąż na swoje:

Swój do swego! Swój do swego!
Coby żidka zjeszcz bidnego!
Na to wszczekłość nas pobiera:
Coby szlag ich i cholera:

KWIECIEŃ	
Rzym.-kat.	NOTATKI.
1 W Teodory M.	
2 Franciszka à Paulo	
3 C Ryszarda W.	
4 P † Izydora	
5 S † Wincentego	
6 N Wilhelma Op.	
7 P Epifanjusza	
8 W Dyonizego	
9 Ś Marji Kleofasowej	
10 C Ezechjela Pr. M.	
11 P † M. B. Bolesnej	
12 S † Wiktora M.	
13 N Hermenegilda	
14 P Wiel. Walerjana	
15 W Wiel. Anastazego	
16 Ś Wiel. Marceljana	
17 C Wiel. Aniceta	
18 P † Wiel. Bogumiła	
19 S † Wiel. Tymona M.	
20 N Zmartw. Chr. P.	
21 P Wielkanoc	
22 W Sotera i Kaja	
23 Ś Wojciecha B. M.	
24 C Fidelisa kap.	
25 P † Marka ew.	
26 S Kleta i Marcelina	
27 N Teofila i Tertulj.	
28 P Pawła od Krzyża	
29 W Piotra, Roberta	
30 S Katarzyna sen.	

— Zyd — owczarnię Chrystusa,
na piekło zamienia.
U żyda nie znajdziemy
ani krzty sumienia.
Kto u żyda więc kupuje,
szkodzi Wierze świętej,
Zdradza kraj i przez dzieci
swe będzie przeklęty!...

Jak długo groszem naszym
żyda tuczyć będziemy,
Dopóty z niedostatku
i biedy nie wybrniemy.

— Kim jest ten, co wszelkiem
złem trudni się z bezwstydem,
Do nędzy wiedzie Polskę
i w nieszczęście?: „żydem!"

— Aby Polskę podźwignąć,
zapobiec jej biedzie,
To trza po słowach „Precz stąd"
dodać „dj... żydzie!"

Rebiego Srula wykład Talmudu IV.

We wigilję Paschy —
prosim naszego Boga,
Aby zniszczyć raczył
akuma — żydów wroga:
„Błagamy Cię Jahwe,
przekleństwem dotknij Swojem —
Narody niewierne,
gardzące ludem Twoim.
Racz do ostatniego
wytępić raz — plemienia
Tych, co nie wzywają
Twego, Jahwe, imienia.
Niechaj Twe przekleństwo
wyjdzie, niechaj ich zgniecie,
Bo co nie żydowskie,
nie potrzebne na świecie.
Doświadcz Swem przekleństwem,
rozbijże ich na cząstki!
Niech ich serca zeschną,
ich ciało, kości, chrząstki,
Na proch niechaj spali —
Twe słońce, niech wichr zwieje!
Na ziemskie ich dobra,
niechaj grom ogniem sieje!
Zagródź, Jahwe, dobru
wszelkiemu do nich drogi,
Oby nie zajrzało
szczęście w ich domów progi.
Doświadczże od zrazu,
wszystkich w Cię niewierzących,
Zniszcz w tej chwili wszystkich —
żydom urągających!
Wyniszcz wszystkich wrogów
narodu, Jahwe, Twego,
Zniszcz ich do korzenia —
z powierzchni świata tego!
Rozprosz, rozgrom ludy
niejudzkie, bez wartości.
Zniszcz je, bo nie warte
Twojej, Jahwe litości"!...
Modlitwę tę z księgi
„Minhagin" wciąż czytamy,
We wigilję Paschy —
corocznie powtarzamy.

—o—



Ręka lewa śp. Stanisława Musiała.

„SWOJ DO SWEGO“

(Ciąg dalszy).

A to wszistko — paskidniki,
Narobili gazytniki —
Redaktory niegodziwe,
Co to takie hałaszliwe!

Po co oni gecekują,
Nam w gazetach geszeft psują?
Piszą, coby krzeszczijany,
Nie robili z żydków pany.

Tajfle anty-semitniki,
Te paskidne gazytniki!
A sztacanwalt? Nu, po czemu
Na to czicho? Gdzie to jemu?

Ta geceka mu nie szkodzi —
Czy jemu to co obchodzi,
Co krzeszcziany nas wojują,
Nasze handel bojkotują.

Wciąż sze krziczy: Swój do swego,
Coby żidka zjeszcz bidnego!
Coby wszistko Judy plemię,
Głodem wygnać z polskie ziemię!...

Jak te mamzergoje nie przestaną krziczeć — idź do swoje, i po swoje, i jak woni nie będą wsziscy naraz skapurerować, to my żidki pójdziemy wsziscy na dales, na plajtę! Uf waj! coby z moje wrogi, każdy chociaż jednego takigo przemislowca, albo kupca polskiego miał przed nosem, albo za plecami. Uf waj! toby na pewno gryngras rosło przede drzwiami każdygo moigo wroga. A te paskidne gazytniki, co krziczą coby swój do swego geszeftu chodził, te łapserdaki gazytniki, coby na brzuch kolki szczisły. albo... wajmir, jeszcze lepiej by buło, coby wonych wszistkich prokurator na koze wpakował.

SCENA 2.

Pielter Czosnikier. — Swojski.

Swojski (stając przed Czosnikierem.)

Powiedzcie mi mości Srulku, albo jak tam wam na imię, gdzie i w którym to miejscu jest skład kołowców i maszyn do

MAJ			
Rzym.-kat.			NOTATKI.
1	C	Feliksa, Jakóba	
2	†	Zygmunta kr.	
3	S	Konst. 3 Maja	
4	N	Florjana M.	
5	P	Piusa V. Anioła	
6	W	Jana Ap.	
7	Ś	Domicelli, Eufroz.	
8.	C	Stanisława BMKP.	
9	P	† Grzegorza.	
10	S	Izvdora or.	
11	N	Mamerta, M.	
12	P	Pankracego	
13	W	Serwacego	
14	Ś	Bonifacego M.	
15	C	Zofji Wd., Jana	
16	P	† Jana Nepomuc.	
17	S	Paschalisa W.	
18	N	Feliksa kap. Eryka	
19	P	Piotra Celestyna	
20	W	Bernardyna sen.	
21	Ś	Wenata M.	
22	C	Julji, Heleny	
23	P	† Dezyderego	
24	S	Joanny i Afry	
25	N	Grzegorza VII	
26	P	Krz. dz. Filipa	
27	W	Krz. dz. Bedy	
28	Ś	Krz. dz. Augustyna	
29	C	Wnieb. Pańskie	
30	P	† Feliksa I pap.	
31	S	Anieli, Petroneli	

Rebiego Srula wykład Talmudu V.

Dziś piątą naukę
z Talmudu świętego,
Dam tobie, mój synu,
dla pożytku twego.
Gdy ci kiedykolwiek
na goja przysięgać
Przyjdzie w sądzie, nie trza
ci w sumienie sięgać
Gdyś miękkiego serca,
poproś trzech z kahału,
Oni cię rozgrzeszą
i z tego kawału:
„Mutter-lach" powiedzą
i już wolno tobie —
Przysięgać na goja,
jak podobasz sobie.
Gdy goj pieniądz straci,
zasługa ci miła.
Gdy zaś straci głowę,
już się uświęciła —
Przysięga twa krzywa,
bo zabiłeś goja!
Za to u Jehowy —
w łasce dusza twoja!
Tak ci Schulchan - Aruch
pisze księga święta,
Jako cały Talmud
z mądrości powzięta
Świętych Mędrców — Ojców
Zakonu naszego.
Owszem, gdybyś skrzywdził
żyda, więc bliźniego,
Grzechu tego Jahwe
by ci nie przebaczył.
Że od serca Swego
zaś odtrącić raczył
Nieczyste stworzenia:
gojów i celników,
Trędowatych, pogan
i złych rozbójników,
Przeciw nim folgować
możesz złością sobie,
I krzywoprzysięgać
na nich wolno tobie
Jahwe nie pogniewa
się za to na ciebie,
Lecz jako zasługę
zapisze ci w niebie.

— **Tadeusz Domagalski,**
Ot brat nasz z krwi i kości —
Niewinnie zamordowan
Przez żydów bez litości!
Jak nędzny robak zdeptan,
Szkietami żydowskiemi!
Przebóg! jak długo ścierpim
Łotrów na polskiej ziemi?...
(Działo się w Kalwarji Zebrzydowskiej w maju 1928.)

— **Djabeł z wami, szabesgoje,**
Coście już sumienie swoje
Z sercem — żydowi sprzedali!
Idźcież w swej podłości dalej:
Wyprzyjcież się jeszcze Boga!
Poczem do obrzezin droga
Złotem wysłana, otwarta!
Idźcież już do żyda-czarta!



S. p. Ernest Winter

zamordowany przez żydów w Chojnicach na Pomorzu, dnia 11-go marca 1900 r. Nieszczęśliwa ofiara zbrodni żydowskiej, Ernest urodzony w roku 1881. był synem przedsiębiorcy budowlanego W. Kiedy go zamordowano, liczył niespełna 18 lat życia i był uczniem wyższej tercji gimnazjum Chojnickiego. Zwłoki poćwiartowane na kilka kawałów znaleziono częścią pod lodem zamarzniętego jeziora Mnichowskiego, częścią w lesie pod miastem, wreszcie pod bramą [cmentarza ewangielickiego. Na ostatku i to dopiero 15 go kwietnia t. r. w pierwsze święto Wielkanocne znaleziono jego głowę z szyją oderżniętą od kadłuba, porzuconą w końcu miasta na łąkach pod laskiem. Mimo poszlaków, aż nadto dostatecznie jawnych, że żydzi dopuścili się tej ohydnej zbrodni, gdzie nawet wcale nie trudno było wyśledzić sprawców mordu, niemieckie władze śledcze, jak i sądowe, wobec świadków chrześcijańskich posługiwały się nawet groźbami i środkami gwałtownemi, byle jeno od żydów odwrócić odpowiedzialność za zbrodnię, mimo, że ona aż krzyczała o pomstę do nieba. I tutaj złoto żydowskie i wpływowi żydzi, którzy za Wilhelma II. w Berlinie już wybitny głos mieli sprawili, że wymiar kary pozostawiono Panu Bogu.

Na tablicy pod krzyżem na grobem Wintera widnieje znamienny napis: „Nie łudźcież się, Bóg nie pozwoli drwić ze Siebie."

„SWÓJ DO SWEGO“

(Ciąg dalszy.)

szycia — Adama Jandego, albo firmy Cyklon“ bo widzicie chciałem sobie nabyć dobry kołowiec, a dla mej narzeczonej na gwiazdkę maszynę do szycia. Słyszałem bowiem, że to najrzetelniejsze w Poznaniu tej branży magazyny i...

Pielter Czosnikier (wstając z ławy.

Pajkern zolste! Nie wiem, jak żyję nie słyszałem o Jandym ani o firmie „Cyklon“, anim ich na oczy widział, coby ja tak zdrów buł.

Swojski (pukając się palcem po czole.)

Zbawiony będzie, kto wam uwierzy.

Pielter Czosnikier.

Proszę bardzo, niech mnie pan nie obraża, co ja meszyge, bo ja będzie zawołać policaja, coby napisał pana nazwisko, a ja będzie na sąd zaskarzyć.

CZERWIEC

Rzym.-kat.	NOTATKI.
1 N Jakóba, Fortunata	
2 P Marcelino, Bland.	
3 W Erazma	
4 S Franciszka Carac.	
5 C Bonifacego	
6 P † Norberta	
7 S † Roberta	
8 N Zes. Ducha św.	
9 P Świąt Pryma	
10 W Małgorzaty kr.	
11 Ś † S. d. Barnaby	
12 C Jana W. Onufrego	
13 P † S. d. Antoniego	
14 S † S. d. Bazylego	
15 N Trójcy Świętej	
16 P Benona, Julitty	
17 W Innocentego M.	
18 Ś Efrema, Marka	
19 C Boże Ciało	
20 P † Sylwerjusza	
21 S Aloizego Gonzagi	
22 N Paulina B. W.	
23 P Agrypiny Zenona	
24 W Nar. Ś. Jana Chrz.	
25 Ś Prospera Adalb.	
26 C Jana i Pawła	
27 P † Władysława	
28 S Ireneusza	
29 N ŚŚ. Piotra, Pawła	
30 P Emilji, Lucyny	

Rebiego Srula wykład Talmudu VI.

Pięćtysięcy dziewięć-
set trzydzieści jeden
Ma Talmud przykazań.
Chcąc wnijść w rajski eden,
Po śmierci — na łono
Ojca Abrahama,
Gałązkę oliwną —
od dziada Adama,
Pozyskać, trzeba ci
za życia, na ziemi —
Ot z przykazaniami,
zapoznać się temi.
Z tych — sześćset trzynaście,
ważniejszych od boskich —
Znać musisz przykazań,
li przeciwgojowskich.
Jak pacierz na pamięć
wiedzieć ci je trzeba.
One tobie mówią,
co goj nie dla nieba
Stworzony, bo dzieckiem —
jest on Belzebuba,
Zaś — żyd każdy — Jahwie
milszym od Cheruba.
Tych sześćset trzynaście
praw w Talmudzie świętym,
Mówią ci co — gojów
plemię jest przeklętem!
Wedle Jahwy świętych
z Abramem przymierzy,
Wszystek świat, co na nim —
żydom się należy.
A co nie żydowskie
i wszelkie stworzenie,
Nam ku użytkowi —
dane w ujarzmienie:
Koń, wół, pies i osioł,
człowiek — nie naszego
Zakonu, ma w żydzie
widzieć — pana swego.
Wszystko, co na świecie,
żydom w posiadanie —
Oddał Jahwe! Zatem
nasze królowanie
Wkrótce się rozpocznie —
nad ziemią i morzem,
Bośmy są wybranym
na to ludem Bożym.

— **Chrześcijanin nie znęcał**
by się nad swym bratem,
Gdyby dzisiaj nie rządził
żyd-szatan nad światem.
Wszelkie wojny — od wieków
li żyd powoduje,
Że się „goje“ mordują,
żyd się stąd raduje.

— **W kim tkwi zgorszenia i po-**
[kus szatan,
Co lubuje się w zbrodni, ohydzie,
I Polskę naszą jak rak dziś toczy?
W wyzutym z czucia ludzkiego —
[„żydzie!“

— **Przychyl i Nieba — żydowi,**
On ci kamieniem odpowie.
Nakarm go, napój, przyodziej,
Żyd zawsze ci będzie — złodziej!...



11-go marca r. 1900 w Chojnicach na Pomorzu. Żydowska ofiara rytualna z goja (zwierzęcia chrześcijańskiego), Ernesta Wintera.

„SWÓJ DO SWEGO“

(Ciąg dalszy).

Swojski.

Owszem przywołaj koziełku policjanta, a od niego dowiem się gdzie pożądane mi interesa, a nawet i do lejarni dzwonów Antoniego Białkowskiego przy ulicy Strumykowej nr. 8 mnie zaprowadzi. Ale, że ja nie znam dokładnie Poznania, przeto nie wiem, gdzie dzielnica Wilda, w której jest ona ulica Strumykowa. Nie pęknij, żydku, z mankolji, na to, co teraz usłyszysz. Otóż wygrałem w Loterji Państwowej kilkadziesiąt tysięcy złotych, zamierzam zatem zamówić u Białkowskiego piękny dzwon dla naszego kościoła parafjalnego. Ale co tobie żydzie gadać mi o naszym kościele i dzwonach, kiedy się na tych rzeczach znasz, jak pies na księżycu. Ty na kościół plujesz, a pies na księżyc szczeka. Abyś miał z czego lepiej się cieszyć, wymienię ci najpierwsze i najrzetelniejsze firmy nasze, polskie i chrześcijańskie w Poznaniu, wobec których ani jednego z was żydków nam nie potrzeba. Najpiękniejsze, najtańsze i najtrwalsze ubrania męskie i odzież damską dostaniemy u Janickiego w ulicy Wodnej, Łabędzkiego w ulicy Kramarskiej. Specjalnie zaś damską konfekcję najprzedniejszą u Maksymiljana Stürmera w Starym Rynku. Bławaty, jedwabie, płocienka u F. Mroczkiewicza w Starym Rynku, u Raczyka, ulica Wroniecka róg Starego Rynku. Bielizna damska u J. Maciejewskiej, jak również u Przybylskiego w St. Rynku. Artykuły wełniane, trykotowe i pończochy u Pielatowskiego w ulicy Zamkowej i Jóźwiaka, św. Marcin, róg ulicy Kantaka. Obok tegoż zaraz, w tym samym domu, przepiękne, modne kapelusze damskie u Zemlerskiej. Zaś na przeciwko niej, św. Marcin, firma „Poznański Dom Parasoli“, Drozdowskiej, największy jest wybór parasoli, parasolek i torebek damskich. U Kurdelskiego, w ulicy Półwiejskiej, prócz parasoli i torebek nabyć można piękne, trwałe walizki, portfele i laski. Opodal Kurdelskiego, w ulicy Półwiejskiej, u złotnika i zegarmistrza Edwarda Bambera, nieprzebrany mamy wybór śliczności biżuterji i zegarków. Najpiękniejsze futra ma tylko Marjan Bąk w Alejach Marcinkowskiego nr. 18. Specjalnie tylko garderobę męską piękną i trwałą mają: Głogowski w ulicy Jezuickiej, Szczerkowski bądź Friebe w ul. Kramarskiej, zaś obuwie najpiękniejsze, trwałe i tanie, J. Pańczak św. Marcin 64 i na Górnej Wildzie 59, Walczak, ul. Pocztowa 3, Szymański,

LIPIEC

Rzym.-kat.	NOTATKI.
1 W Teodoryka	
2 Ś Nawiedz. NMP.	
3 C Leona P. W.	
4 P † Józefa Kalas.	
5 S Antoniego Zakk.	
6 N Dominiki P. M.	
7 P Cyryla i Metodego	
8 W Elżbiety Kr. Wd.	
9 Ś Weroniki, Zenona	
10 C 7 br. męcz. Amelji	
11 P † Piusa l Pelagji	
12 S Jana Gwalberta	
13 N Małgorzaty	
14 P Bonawentury	
15 W Roz. Ap. Henryka	
16 Ś NMP. Szkaplerzn	
17 C Aleksego W.	
18 P † Bł. Szymona	
19 S Wincentego à Paulo	
20 N Czesława Emilj.	
21 P Praksedy, Wiktora	
22 W Marji Magdaleny	
23 Ś Apolinarego	
24 C Bł. Kunegundy	
25 P † Jakuba Ap.	
26 S Anny M. NMP.	
27 N Natalji, Pantaleona	
28 P Inocentego, Wikt	
29 W Marty, Olawa	
30 Ś Julitty Donatylli	
31 C Ignacego Loyoli	

— **Najsromotniejsza zaprawdę**
Moralna ohyda —
Dziś Polce, która za męża
Bierze sobie żyda
Gwałci tem przecież zbrodniczo
Prawo krwi natury!
Z stadła takiego się rodzą
Na świat ludo-szczury.

— Wiesz przecie Bracie, kim jest
[żyd,
Jakże więc Tobie dziś nie wstyd —
Przestawać z nim i go popierać,
Godność Polaka poniewierać
W Polsce oddając grosz — żydowi,
Chleba szczuplimy Rodakowi:...

— **Kto z żydem przestaje,**
sam djabłem się staje.
Sumienie zatraci —
i Boga, kraj, braci
I żonę swą wyda
za grosz na łup żyda.

Rebiego Srula wykład Talmudu VII

Patrz księga „Tosefta,
Aboda i Zara",
Ustęp ósmy mówi:
Nie spotka cię kara,
Jeśliś zabił bydlę,
lub pogana - goja!
Od winy krwi wolna
będzie dusza twoja!
Nieżyd, gdyby rękę
ściągnął na wiernego,
Majestat znieważył —
by tem Najwyższego!
Za żyda wiernego,
choć spoliczkowanie,
Goj już zasługuje
na — śmiercią karanie!...
— Goja, kto zabije
z plemienia judzkiego,
Wolny niechaj będzie
od sądu ludzkiego!
Sąd nad żydem — Niebu
tylko się zostawia!
Sąd świecki — wyroku
niech nad nim nie sprawia.
Bo kiedy zabije
żyd goja jednego,
Jahwie — tylko większa
chwała będzie z tego.
Pod dwadzieścia jeden
„Mechilta Miszpantym" —
Głosi prawo takie,
zezwala pozatem
Zabijać bezwzględnie
akuma każdego,
Żydowi w czemkolwiek —
bądź niewygodnego.

—o—

— Głód, powietrze, ogień, woda —
Innych klęsk Bóg jeszcze doda
Narodowi, co się podli —
Do złotego Cielca modli.
Za to żyd mu będzie panem,
Królem, djabłem i tyranem!...



Katarzyna Wenclówna

Urodzona w paźdz. 1901 r. w Dubnie na Wołyniu, gdzie ojciec jej był osadnikiem. Po śmierci rodziców sprowadził ją do siebie wój, kolonista w Damasławku pod Janówcem Wlkp. Kasia W. dalszym biegiem wypadków swego życia, dostała się na służbę do żyda Józefa (Josela) Engla handlarza łokciowizną, zamieszkałego we Wągrówcu, przy ul. Poznańskiej 1.

W czwartek, 1-go czerwca 1922 r. po dziesięciodniowem rzekomem samowolnem opuszczeniu przez Wenclównę miejsca służby i zniknięciu z Wągrówca, znalazła się ona ni ztąd ni zowąd nagle w kuczce żyda Engla, znajdującej się w ogrodzie przy domu jego. A znaleziono ją dzięki tylko temu, że opiekunka Wenclówny, wdowa Klessowa, zaniepokojona tajemniczem zniknięciem dziewczyny, zaalarmowała policję i spowodowała poszukiwanie zaginionej. Wenclównę znaleziono leżącą na starej kanapie, wycieńczoną z sił, z krwawiącą raną ponad lewą piersią, — rana była 2 centymetry długa i 1 ctm. szeroka, również palec wskazujący lewej ręki był zraniony ostrem narzędziem. Opisujący powyższe rozmawiał osobiście z Wenclówną, oraz z lekarzem głównym Szpitala powiatowego p. dr. Kulińskim, który oświadczył, co następuje: Rany zadane zostały ostrem narzędziem, najprawdopodobniej nożem. Cięcia na piersiach dokonano w ten sposób, że skórę podciągnięto palcami w górę i następnie przesunięto po niej nóż. Cięcie przecięło arterję piersiową (Mammarję), powodując znaczniejszy upływ krwi. Zdaniem lekarzy, można było dziewczynie w ten sposób utoczyć krwi w ilości dużej szklanki do wina, a z palca na 2 duże kieliszki.

Żydzi rozumie się i tym razem podnieśli wielki gwałt w obronie „niewinnego“ Engla. Na przesłuchach policyjnych i sądowych przy drzwiach zamkniętych, jak dotąd, przecie sprawa się nie zakończyła. Kiedy się odbędzie jawna główna rozprawa?

„SWÓJ DO SWEGO“

(Dokończenie.)

ulica Wodna 1, Kubacki ulica Żydowska róg Kramarskiej lub Zerbst w ul. Żydowskiej nr. 1. Mieszkanie najpiękniej przystroją mi tapety z „Centralnego Domu Tapet“ Koczorowskiego i Borowicza. Wszelkie żelaztwo budowlane, oraz sprzęty kuchenne najrzetelniej zakupię tylko u Adamskiego w ul. Wielkiej i u Deierlinga w ul. Szkolnej. Eleganckie kapelusze męskie, koszule wierzchnie i krawaty mają tylko „The Genleman“, Stefan Schaefer, ul. Nowa 1 i 27 Grudnia 4, dalej Pietrzykowski ul. Wielka 8 i Pluciński St. Rynek. Przepiękne obrazy religijne dostanie się u Józwiaka w Jezuickiej 1. Obrączki ślubne i złote lub srebrne przedmioty podarkowe u Zygmaniaka w St. Rynku, we firmie W. Mayer właśc. Nalaskowski, ul. Nowa, u Rakowskiego św. Marcin wprost Piekar, u Cyrankowskiego, ulica Pocztowa 3, a też i u Pendowskiego w ulicy Wrocławskiej 39. Zbrudzoną poplamioną garderobę na nową zamienia Kułamajski „Barwa“. Elektryczne oświetlenie w mieszkaniu obywatelskiem a nawet w pałacach zakładają najlepiej i najtaniej „Strzała“, Aleje Marcinkowskiego wprost ul. Podgórnej i „Wolta“, Aleje Marcinkowskiego 24. Lampy naftowe gazowe i wszelkie szkła do nich znajdziemy u Cichockiego w ulicy Wodnej. Instrumenty muzyczne najrzetelniej i najlepsze, kupuje się tylko u Kozłowskiego ul. Wrocławska 23/25 i u Pełczyńskiego, ulica 27-go Grudnia 1. Meble najtrwalsze i najpiękniejsze nabywają nowożeńcy u Nikodema Żytkowiaka w ulicy Jezuickiej. Towary kolonjalne, kawy, herbaty i cukry u Kupczykowej Stary Rynek 44. Samą kawę specjalnie, herbaty, biszkopty, pierniki i czekolady oraz cukry u Józefiaka, Stary Rynek 48. Maszyny do szycia, kołowce i wirówki u Jandego ul. Wroniecka róg Starego Rynku i firma „Cyklon“, Górna Wilda 19. Drewniane sprzęty i przedmioty kuchenne oraz domowe fabrykuje Mieczysław Pogorzelski z ulicy Wodnej róg Ślusarskiej. Na obuwie skóry wierzchnie i podeszwy, oraz wszelkie przybory szewskie, olbrzymi wybór ma Wojciech Goderski w ul. Woźnej róg Ślusarskiej. Detaliści galanterji i towarów krótkich mają już swojskie, bardzo korzystne źródło u M. Goderskiego, ul. Szewska 21 róg Wielkiej. Krawcy i krawczki wszelkie przybory, podtrzewki, watę i watelinę nabywają tylko u L. Spiżewskiego, firma St. May ul. Jezuickiej 12.

Czosnikier zatyka uszy i ucieka.

Swojski

Rodaków proszę: W sercu sumienie zachowajcie.
I groszem swoim — Swoich tylko popierajcie!
Wtedy sługami obcym nie będziemy,
I jako żywo — nigdy, nigdy nie zginiemy!...

KONIEC.

SIERPIEŃ	
Rzym.-kat.	NOTATKI.
1 P † Piotra Ap.	
2 S NMP. Anielskiej	
3 N Znal. rel. ś. Szczep.	
4 P Dominika	
5 W NMP. Śnieżnej	
6 Ś Przem. Pańskie	
7 C Kajetana Donata	
8 P † Cyrjaka	
9 S Romana, Rustyka	
10 N Wawrzyńca Bogd.	
11 P Zuzanny i Dygny	
12 W Klary P.	
13 Ś Hipolita, Kasjana	
14 C Euzebjusza	
15 P Wnieb. NMP.	
16 S Joachima	
17 N Jacka, Juljanny	
18 P Firmina, Agapita	
19 W Marjana W.	
20 Ś Bernarda Op.	
21 C Joanny Fremiot	
22 P † Symforjana	
23 S Filipa, Benicjusza	
24 N Bartłomieja Ap.	
25 P Ludwika Kr. W.	
26 W NMP. Jasnogórskiej	
27 Ś Prz. rel. ś. Kazim.	
28 C Augustyna	
29 P † Śc. gł. ś. Jana Ch.	
30 S Róży Limańskiej	
31 N Rajmunda W.	

— **Jako żywo nie brata,**
lecz wstrętne widzim zwierzę —
W każdym, co żydówkę
za żonę sobie bierze!
Taki to wyzuty
z czci, wiary i sumienia,
Duszę jego przeklną
kiejś własne pokolenia!...

—o—

— **Jak długo w Polsce naszej,**
Na jakimbądź urzędzie —
Żydzisko, albo wychrzta
Miejsce zajmować będzie,
Pewności bezpieczeństwa
Ojczyzny my nie mamy:
Przeć żyda, jako — zdrajcę
I wroga Polski znamy!...

—o—

Rebiego Srula wykład Talmudu VIII

Czytasz w „Sanhedrynie" —
pięćdziesiątdziewięć — a —:
Tajną przed niewiernym
ma być nauka twa.
Akum, który Talmud
żydowski studjuje,
Zs to — już na karę
śmierci zasługuje.
Nieżydowi zjawiać
coś z nauk Talmudu,
Znaczy zdradzać Zakon
wybranego ludu.
Akum nie ma wiedzieć
czego nauczamy —
O nim i do celu
jakiego zdążamy.
Zdrada wobec gojów
tajnik naszej wiary,
Domaga się jednej,
tylko — śmierci kary.
Bo gdyby o wszystkiem
goje wiedzieć mieli,
Pośród siebie pewno —
nas by nie ścierpieli.
Pod ich miecze wszyscy
byśmy gardła dali,
I wszelki dobytek,
dusze postradali.
Zatem — goja Talmud
dociekającego,
Również żyda zdrajcę,
braci krzywdzącego.
Gdyby gojom tajnię
Talmudu wyjawił,
Ktokolwiek tych ludzi —
by życia pozbawił,
Przysłuży się święcie
gminowi bratniemu,
Przypodoba wielce
Jehowie samemu.

Starajmy się poznać przemysł rodzimy,

a większej nabierzemy otuchy do życia i pracy dla siebie i swoich. Częstokrotnie nie wiemy nawet, co w bliżkości siebie posiadamy, szukając czegoś daleko, w dodatku przypuszczając, że tylko co obce, to jedynie dobrem być może.

W tym względzie za przykład posłużyć nam może p. A. Białkowskiego — lejarnia dzwonów w Poznaniu, przy ul. Strumykowej nr. 8. Z frontu dom nie wiele co reprezentujący, że i na godło firmy z niedowierzaniem się patrzy, ale zato fabryka sama i wewnętrzne jej urządzenie, zaprawdę, że w podziw i w pewnego rodzaju dumę wprowadza widza, że w Poznaniu, w rękach rodaka znajduje się tak świetnie urządzone przedsiębiorstwo. Korzystając z uprzejmości właściciela, który zainteresowanych chętnie oprowadza po fabryce i ciekawie tłomaczy znaczenie i zadanie każdej maszyny, miałem sposobność przypatrzenia się laniu dzwonu. Jakie to interesujące i naukowe zarazem. To też nie dziw, że aby móc sprostać licznym zamówieniom, p. Białkowski powiększa swą lejarnię dzwonów o jeden wielki najnowszej konstrukcji piec, z którego ognisty płyn śpiżowy wprost poplynie do formy. Każdy dzwon zanim zostanie odebrany, bywa wypróbowany jaknajdokładniej przez znawcę urzędowego ks. dr. Gieburowskiego. Najmniejsza niedokładność w tonie lub sile wibracji, a dzwon idzie już nie na wieżę, ale pod młot na kruszec z powrotem.

Fabryka p. Białkowskiego, prócz dzwonów, wykonuje najpiękniejsze i najsolidniejsze odlewy godeł na sztandary, plakiety, ornamentacje oraz armatury maszynowe, jak i dla przyrządów przeciw-pożarniczych. Liczne medale i dyplomy z wystaw oraz setne pisma uznania w szczególności za dzwony, świadczą za tem, że fabryka p. A. Białkowskiego zalicza się do najpoważniejszych placówek przemysłowych w Polsce

---

Ks. Dr. Karol Mazurkiewicz.

Z zamierzchłej przeszłości Parafji Św. Jana i Komandorji.

Komu z mieszkańców Poznania i całej Wielkopolski nie byłby znany, jako klejnot historji, całej Polsce drogi, najstarszy jej przybytek Boży, kościół Św. Jana w Poznaniu, na Komandorji? Bardzo pięknie, zrozumiale i ciekawie ujął Autor w niniejszym dziełku historję Parafji św. Jana i zarazem dzieje Zakonu Kawalerów Maltańskich w Polsce, którym właśnie kościół św. Jana książe Mieczysław Stary w r. 1287 oddał pod opiekę.

Piękne to i cenne dziełko kosztuje tylko 2 zł już z przesyłką. Czysty dochód przeznaczony na odnowienie kościoła.

Zamawiać wprost u Autora pod adresem:

Ks. Dr. Karol Mazurkiewicz

przy kościele św. Jana Poznań - Komandorja.

Zbrodnia żydowska w Berdyczowie (Listopad 1920 r.)
Obrazek z fotografji zdjętej na miejscu.



— W Berdyczowie, w listopadzie w r. 1920 podczas inwazji bolszewickiej, żydostwo urządziło sobie większych rozmiarów mord rytualny. Kilkadziesiąt polskich ojców i matek, braci i sióstr naszych pozarzynali, jak barany, a dziatwie z zgrozy struchlałej, kazano pić z kubków krew rodzicielską.

WRZESIEN	
Rzym.-kat.	NOTATKI.
1 P Idziego Op.	
2 W Stefana Kr. W.	
3 Ś Szymona Słupnika	
4 C Rozalji P.	
5 P † Wawrzyńca	
6 S Eugenjusza M.	
7 N Jana M. Reginy	
8 P Narodz. NMP.	
9 W Sergjusza	
10 Ś Mikołaja z Tol.	
11 C Prota i Jacka	
12 P † Im. Marji Gwid.	
13 S Eugenji P. Filipa	
14 N Podw. Krzyża św.	
15 P M. B. Bol. Nikodema	
16 W Eufemji P. M.	
17 Ś † S. d. Zamberta	
18 C Józefa Ireny	
19 P † S. d. Januarego	
20 S † S. d. Eustachjusza	
21 N Mateusza Ap.	
22 P Tomasza B. W.	
23 W Tekli p. M. Lina	
24 Ś NMP. od wyk. niew.	
25 C Ładysława	
26 P † Cyprjana, Just.	
27 S Koźmy, Damjana	
28 N Wacława Kr. M.	
29 P Michała Arch.	
30 W Hieromina Kapl.	

Rebiego Srula wykład Talmudu IX

W księdze „Eben Haecer" —
paragraf jej szósty,
Mówi: Każda gojma —
jest zwierzem rozpusty.
Żydówka li prawa,
jest tylko człowiekiem,
Gojówka zaś stworem —
od człeka dalekiem.
Za żonę — gojówki,
brać nie wolno tobie!
Natomiast używać,
wolno ci z nią sobie —
Ileć dusza raczy:
Albowiem ci ona —
Na uciechę syna
Judy jest stworzona.
Bezcześcić ją możesz,
bo to bydlę przecie.
A gdy przez gojówkę —
swe plemię po świecie
Rozsiejesz, stąd korzyść
będzie nam ta dana,
Że zapaskudzimy —
ród goja — hamana.
Mieszanina nasza,
naszą zawsze będzie:
Z bękartów żydowskich —
pociecha nam wszędzie,
Bo nigdy nie pójdą
oni za gojami,
Ale za to w ogień
skoczą za żydami.
Że zaś szabesgojów
dość potrzebujemy,
Dobrze gdy ich z gojek —
w świecie nasiejemy.
Gojkę, gdy uwiedziesz,
nie masz grzechu za to.
Jej — z tobą przyjemność,
niech będzie zapłatą...

—o—

PAŹDZIERNIK			
Rzym.-kat.			NOTATKI
1	Ś	Jana z Dukli	
2	C	Aniołów Stróżów	
3	P	† Kandyda, Ew.	
4	S	Franciszka, seraf.	
5	N	Placyda M.	
6	P	Brunona W.	
7	W	NMP. Różańcowej	
8	Ś	Pelagji, Brygity	
9	C	Dvonizego	
10	P	† Franciszka	
11	S	Placydy, Firmina	
12	N	Maksymiljana	
13	P	Edwarda Kr. W.	
14	W	Kaliksta, Ewarysta	
15	Ś	Teresy P.	
16	C	Martyniana	
17	P	† Wiktora Jadw.	
18	S	Łukasza ew.	
19	N	Piotra z Alk.	
20	P	Jana Kantego	
21	W	Urszuli, Hilariona	
22	Ś	Korduli i Alodji	
23	C	Seweryna, Romana	
24	P	† Rafala Arch.	
25	S	Kryspina	
26	N	Ewarysta	
27	P	Sabiny Frumencj.	
28	W	Szymona Tadeusza	
29	Ś	Narcyza	
30	C	Germana, Serap.	
31	P	† Olimpjusza	

Rebiego Sruła wykład Talmudu X.

Księgi wszechmądrości
Talmudu świętego:
„Kidduszin“, „Jebamot“,
„Sanhedrynu“ cnego,
Wreszcie „Jore Dea“ —
dyspensują ciebie,
Na zmianę wyznania —
w życiowej potrzebie.
Wolno ć się dać ochrzcić,
zostać katolikiem,
Gdy ci to z korzystnym
może być wynikiem.
Niechby i sto razy
ci głowę zlewali,
Byle za to tobie —
urząd, tytuł dali.
Gdy przez chrzest osiągnąć
możesz władzę, wpływy,
Daj się chrzcić, bo przez to —
tyś jeszcze nie krzywy.
Byłeś jeno w sercu —
został wiernym żydem.
Zasługą ci u nas
będzie, a nie wstydem,
Gdy gojów biskupem
będziesz lub papieżem,
Byłeś no nie zerwał
z Talmudu przymierzem.
Chrzest nic nie kosztuje,
darmo ci go dadzą,
Jeszcze z zaufaniem
goje cię posadzą,
Gdziekolwiek bądź zechcesz —
w urzędzie, w kościele
I już swoją misję —
pełnisz w wielkim dziele
Judy — nad budową
królestwa naszego,
I nad ujarzmieniem —
goja nam wrażego.
Wychrzta nic nie traci
na wodnej zabawie,
Zaś usługi wielkie —
odda Judzkiej sprawie.

—o—

LISTOPAD

Rzym.-kat.	NOTATKI.
1 S Wszystkich Św.	
2 N Dzień Zaduszny	
3 P Huberta, Sylwji	
4 W Karola Borom.	
5 Ś Zacharjasza	
6 C Leonarda, Feliksa	
7 P † Nikandra, Kar.	
8 S Goldfrvda, Maura	
9 N Teodora M.	
10 P Andrzeja z Awel.	
11 W Marcina B. W.	
12 Ś 5 br. męczennik.	
13 C Stanisława Kostki	
14 P † Jukunda	
15 S Leopolda W.	
16 N Edmunda B. W.	
17 P Grzegorza cud.	
18 W Odona P.	
19 Ś Elżbiety Kr. Wd.	
20 C Feliksa Walerjusza	
21 P † Ofiar. NMP.	
22 S Cecylji P. M.	
23 N Klemensa	
24 P Jana od Krzyża	
25 W Katarzyny, Erazma	
26 Ś Piotra, Konrada	
27 C Wirgiljusza	
28 P † Mansweta	
29 S Saturnina, Filem.	
30 N Andrzeja Ap.	

Rebiego Srula wykład Talmudu XI

Księga „Baba Kamma“,
patrz: sto trzynaście-a.
Będzie kiedykolwiek
przed Sądem sprawa twa,
Zważ, jaki jest sędzia
jeśli to Judy syn,
Nigdyć nie potępi
twoj — choć najgorszy czyn —
W wypadku gdy goje,
chcieliby twej kary.
Sędzia — żyd, dla gojów —
choćby też ich wiary,
Wziąć w obronę żyda,
jest zobowiązany.
Bowiem — żyd nie może
nigdy być karany —
Za rzekome wobec
goja przewinienie,
Bo goj — nie jest człowiek,
lecz — jak pies stworzenie.
Żydowi nie wolno
w żadnym też sposobie,
Wobec Sądu gojów —
świadczyć przeciw tobie.
Wrazie — o interes
kiedy chodzi goja, -
Tamci zawsze pewna
będzie racja twoja.
Gdyby ci na krzywdę,
jaki żyd zeznawał,
To z całym kahałem —
będzie miał „fajn“ kawał.
Wrazie krzywdy twojej
przez jego zeznanie,
Świadka — żyda czeka
klątwą ukaranie.
A straszna ta klątwa:
„Cherem“. jak wiesz przecie,
Pod nią nie ma człowiek —
poco żyć na świecie.

—●—

GRUDZIEŃ

Rzym.-kat.	NOTATKI.
1 P Eligjusza, Natalji	
2 W Bibianny	
3 Ś Franciszka Ksaw.	
4 C Barbary, Piotra	
5 P † Sabby Niceta	
6 S † Mikołaja	
7 N Ambrożego	
8 P Niep. Pocz. NMP.	
9 W Walerji, Leokadji	
10 Ś NMP. Loretańskiej	
11 C Damazego, Sabina	
12 P † Aleksandra M.	
13 S Łucji P. M.	
14 N Dyoskora, Herona	
15 P Walerjana B.	
16 W Euzebjusza	
17 Ś † S. d. Łazarza	
18 C Gracjana M.	
19 P † S. d. Darjusza	
20 S † S. d. Teofila	
21 N Tomasza Ap.	
22 P Herona, Zenona	
23 W Wiktorji P.	
24 Ś † Wig. Adama, Ewy	
25 C Narodz. Chr. Pana	
26 P Szczepana	
27 S Jana Ap.	
28 N Młodzianków	
29 P Tomasza B.	
30 W Eugenjusza B. W.	
31 Ś Sywestra	

Rebiego Srula wykład Talmudu XII

„Pięcioksiąg Mojżesza“ —
Pańskie Przykazania
Zawiera, a „Talmud“,
prawdy nam odsłania
Dwoistej natury,
tych Przykazań Pańskich:
Korzystnej — dla żydów,
innej — dla pogańskich
Plemion, którym grzechów
one zakazują,
Zaś naród wybrany —
żydów przywiljują.
W zakazach, na względzie
miał Jahwe bliźniego,
Zatem tylko człeka,
li żyda prawego.
Tego nam nie wolno
krzywdzić, ni odzierać
Z dobytku lub życia
zabójstwem odbierać.
Żyd, bo naszym bliźnim,
prawem dzieckiem Bożem,
Ale gdy o goja
chodzi, tego możem —
Oszukać i okraść,
odebrać mu życie,
Fałszywie zeznawać,
bo goj, jako wiecie —
Bliźnim być nie może
ludu wybranego,
Tak Talmud tłomaczy —
sens Prawa Bożego.
Gojów one tylko
więc obowiązuje,
Gojom — kraść, zabijać
żydów zakazuje.
Gojowi nie wolno
uczynić coś złego!
W żydzie ma goj widzieć —
króla, pana swego!...

—o—

Grabarze nieszczęśliwej Rosji.

Przestroga dla Polski, co ją czeka w razie zwycięstwa komunizmu.



Lenin-Uljanow
(matka żydówka wychowywała go po żydowsku. L. dzieci-żydami.)



Swerdłow (Aaron Schwerer)



Emma Goldmannn



Jankiel Jurowskij
zabójca cara Mikołaja II.


Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk
BIBLJOTEKA